

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 21 Sierpnia r. 1825 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Narwa dnia 3 sierpnia.

D. 2 t. m. o godzinie 10tej zrana, raczyły przybyć do tutejszego miasta NAYJAŚNIEYSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ, MARYA FEDEROWNA i Jey Cesarzowa Wysokość Wielka Xiężna Jeymość MARYA PAWELOWNA i byli spotkane przez mieszkańców Narwy z chlebem i solą, a u Cerkwi Znamieńskiej przez Duchowieństwo z Krzyżem, który ucałowały. Po kwadransie szczęśliwie w dalszą udali się podróż do Wajwary. Dzisiejszego zaś dnia o trzech kwadransach na siódmą wieczorem NAYJAŚNIEYSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ, MARYA FEDEROWNA, w powrócie ze stacyi *Nekal* przybyły raczyła do Narwy, spotkana przez P. Komendanta Półkownika *Klingenberg*a i burmistrza magistratu tutejszego *Wanger*, którzy dostacyi przeprowadzali. Tey nie dojeżdżając u Cerkwi Znamieńskiej również spotkana była przez Duchowieństwo z Krzyżem, który także ucałowała. Po przybyciu o godzinie 8mej na stacyą, gdzie była uszykowana 11sta kompanija inwalidów, NAYJAŚNIEYSZA PANI, nie wysiadając z pojazdu, po zmianie koni, w 10 minut w dalszą wyjechała drogę do Jamburga.

Jamburg dnia 3 sierpnia.

NAYJAŚNIEYSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ, MARYA FEDEROWNA, dnia dzisiejszego o godzinie 9tej wieczorem, raczyła przybyć do tutejszego miasta, i po ucałowaniu Krzyża w cerkwi sobornej, podanego przez protojereja *Mateusza Afanasjew*a i po herbacie w izbie gościnnej na stacyi, o teyże godzinie szczęśliwie wyjechała na trakt do Sankt-Petersburga.

Petropawłowski dnia 6 lipca.

Od 1go stycznia do 1go lipca roku terażniejszego przybyły do tutejszego dworu zamianowego dwie karawany: pierwsza z miasta azyatyckiego *Kokanta* na 532 wielbłdach, a druga ze stepy kirgiskajackiej, z towarami wełnianemi, bawełnicznemi, bawełną surową i przędzą; wysyłają zaś ztąd za granicę w przeciągu tegoż czasu cztery karawany, z tych trzy do stepy kirgiskajackiej, a jedna do miasta *Kokantu*, na 55 podwodach i 227 podwodach, z różnemi towarami jedwabnemi, bawełnianemi i wełnianemi, metallami przerobionemi i nieprzerobionemi, kuferkami, kocikami kompanii rosyjsko-amerykańskiej, skurami czerwonymi i t. d., wartości na 127.380 rub. 62½ k. (G.P.A.).

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 25 sierpnia.

(z *Monitora Warszawskiego*.)

Pani *Bogumiła Jakobi*, znana ze swej nadzwyczajnej siły i zręczności, przybywszy do Warszawy, wkrótce w amfiteatrze będzie miała zaszczyt iszy raz okazać swą siłę i zręczność.

— Kamieni litograficznych bawarskich, w najlepszym gatunku, dostać można w składzie *Dal Trozzo*.

— W *Płocku* u *Kuliga* wyszedł: „Opis topograficzno-historyczny ziemi Dobrzyńskiej przez *W. H. Gawareckiego*.”

— Do kolegium xx. Piętarów przybył transport *Brewiarzy z Wiednia*, najnowszego wydania r. 1825. Każdy brewiarz składa się z dwóch

woluminów, to jest: z części zimowej i letniej, obejmującej 6 rycin na blasze rżniętych i osobny dodatek patronów polskich i szwedzkich. Stała cena egzemplarzy, taż sama, co na miejscu, po odciążeniu kosztów transportu zł. pol. 75 i gr. 15.

— Dnia 21 b. m. pochowano na powązkowskiem cmentarzu zwłoki ś. p. *Michała Korwina Kochanowskiego*. Ten zacny obywatel województwa sandomierskiego zasmucił zawczesnym zgonem krewnych i licznych przyjaciół. Był on autorem dzieła: *Teorya działań ludzkich, czyli nauki życia fizyczno-moralnego*.

— Obywatele miasta *Wielunia* i jego okolic, pamiętni na cnoty i zasługi szanownych mężów, wzniesli na parafialnym cmentarzu murowany pomnik dla trzech, pijarskich Rektorów, których będąc nigdy uczniami, stali się za życia i po śmierci prawdziwymi przyjaciółmi; na kamieniu ośmowym takowy umieścili napis: *Pamięć Rektorom szkół wieluńskich, Psarskiemu, Kurowskiemu, Paszkowskiemu, wdzięczność obywateli poświęca roku 1825.*

Ucz się żyć i umierać, a idąc w ich ślady, żyć będziesz i po zgonie wolny od zagłady.

Pierwszy z nich, kościół i kolegium, przez pożar w r. 1795 zupełnie zniszczone, przy dobroczynnej pomocy obywateli pomocy, starannie restaurował i od bliskiego upadku zabezpieczył, umarł w r. 1818, w 81 roku życia. Drugi wybornego pędła obrazami i malowaniem kościoła wewnątrz gustownie przyozdobił, oraz w sprzęty opatrzył, umarł r. 1825 w 78 roku życia. Ostatni fundował szkołę, muzeum i bibliotekę szkolną, umarł 1822 r., w 62 roku życia.

ANGLIA.

London d. 7 sierpnia.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Pismo periodyczne *Blackwood Magazyn* na miesiąc sierpień umieściło list *Xięcia Kumberland*, pisany z *Berlina* d. 29 marca r. b., w którym oświadcza życzenie, aby bil względem nadania swobód katolikom został odrzucony w Izbie wyższej: mniema bowiem, iż bezpieczeństwo Anglii zawisło jedynie od utrzymania kościoła protestanckiego.

Biskup w *Durham*, który wkrótce zaczyna 100 lat życia, darował 1000 funtów szterl. dla szkół rzemieślniczych w diecezyi swojej.

Wdowa po generale *Iturbide*, przybyła d. 20 czerwca do *Nowego-Yorku*, z kąd czworo dzieci swoich chce posłać do *Liverpool*.

Odebrane tu gazety z *Kalkuty* pod d. 8 marca donoszą z *Indy* Wschodnich, iż nie zaszły jeszcze ważne wypadki wojenne z *Birmanami*. Dwa listy z *Cheduba* pod d. 10 i 12 lutego namieniają o niepomyślnem uderzeniu półkownika *Hampton* na wyspę *Ramnee* przy brzegu *Arracan*. Angliocy, wprowadzeni przez dwóch przewodników, zdrajców, w bagnistą okolicę, z trudnością potrafili dostać się na statki swoje. Mieli tylko 7 zabitych i 25 ranionych. Jenerał *Shuldham* sposobił się do posunięcia się dalej z korpusem swoim w kraj nieprzyjacielski. Wojsko angielskie doznaje największej trudności w obrotach swoich przez deszcze, które, od kilku tygodni ciągle podając, zepaulowały dro-

gi. Niewiadomo dokładnie, jak liczna jest potęga nieprzyjaciela. To pewna, iż Birmanowie nie umieją korzystać z popuszczenia dróg, bo z małą siłą mogliby wstrzymać posuwających się anglików.

— Dnia 10. —

Handel drzewem do budowy nigdy jeszcze nie był tak wielki, jak teraz. O 1 d. 1 ozerwca zawinęło do Bristol 50 okrętów z tym towarem z północnej Europy i Ameryki.

Piszą z Barbados pod d. 25 ozerwca, iż około Martyniki znajdowała się flota wojenna francuzka, złożona z 15 okrętów, między którymi było kilka liniowych, wielkich fregat, brygów kanonierskich i szonerów.

Nadzwyczajna gazeta meksykańska z d. 15 ozerwca donosi, iż 58-międziałowy okręt liniowy hiszpański *Azra* i fregata *Constancia* poddały się meksykanom, a to przez kapitulacyę, w której postanowiono, iż ludzie znajdujący się na tych okrętach mają otrzymać od rządu meksykańskiego załogę placę, którą im rząd hiszpański winien, i że wolno im osieść w którejkolwiek części Ameryki południowej, lub gdzie zechcą. Niepodobna (dodaje wspomniana gazeta) wyliczyć wszystkie korzyści, jakie ztąd dla meksykanów wypływają; potęga ich wzrasta w miarę, jak nieprzyjacielska siła bieleje. Będą mogli trzymać w zamknięciu twierdzę *San Juan d'Ulloa*, co zamysłali uskutecznić przez potęgę morską; o której kupienie układali się ze Zjednoczonymi Stanami północnymi Ameryki. Z umieszczony w teyże gazecie kapitulacyi okazuje się, iż powyższy wypadek nastąpił d. 1 maja w Monterey w Kalifornii. Prezes rządu meksykańskiego zatwierdził kapitulacyę, i zaraz kazał wypłacić załogę ludziom okrętowym hiszpańskim.

Gazety wychodzące w Bombay donoszą o trzęsieniu ziemi w Manilli, gdzie między innemi okrętami zatoniła fregata francuzka, która po naprawie drugiej fregaty miała popłynąć do Macao.

Londyn dnia 10 sierpnia.

(z Monitora Warszawskiego).

Dnia 4 b. m. powstała tu o północy straszna burza. Nader wiele szkód zrzuciła, powywracała drzewa z korzeniami w parku Hyde i Saint-James, zatopiła 2 statki z węglami. Obawiają się czyli niepoczyniła nierównie większych szkód po brzegach.

— Londyńskie pisma chlubić wspominają o pewnym żołnierzu, który, w przeciagu 24ch godzin, zjadł 14 funtów surowego mięsa i 2 funty świeżo łojowych; wszystko zaś zakropił pięcią butelkami piwa.

— Odebraliśmy dzienniki z Kalkutty aż do 13 marca.

Wojsko wyruszyło nareszcie z Rangoon 16 Intego. Jenerał A. Campbell zwinął obóz odebrałszy posiłki z Madras i z Ceylan. Tegoż dnia jenerał Cotton wsadził na statki największą część wojska, 1990 miał przybyć do Donabes gdzie miał się znajdować jenerał Campbell, aby potem wyruszyć do Prome.

Kapitan Goodwin uderzył na obóz okopany o trzydzieści mil od Rangoon, lecz bezskutecznie. Mówiono, że Burdola i inny jenerał Birmański byli w Parloug z 80.000 ludzi. Nie dawano wiary tey wieści.

Obóz jenerala Morison znajdował się i marca nad brzegami rzeki Majeco. Jenerał ten oczekiwał na szalupy pod rozkazami kapitana Hogo dla przebycia rzeki. Żadney potyczki nie stoczono z Birmanami.

— Do Alvaredo zawinął pierwszy niderlandzki kupiecki okręt, zwany *Król Niderlandów*.

— Dnia 23 lipca rozstał się z tym światem P. Rigon, członek izby reprezentantów wyspy Hayty, który przed niejakim czasem przybył do Anglii ze zleceniem od rządu swojego. Mówią, iż się zalił, że go nasi ministrowie nieprzyjęli tak, jak sobie pochlebiał. Zapewniają, iż przed śmiercią dostał pomieszanie zmysłów.

— Odebrano świeże wiadomości z Lima. Zda się, że jenerał Olaneta nie został pobity przez jenerala Sucre, lecz że go wojsko opuściło. Zawsze jest wielka niepewność o jego losie; i kiedy ogłaszają, że poległ w walce z korpusem niepodległych krajowców, urzędowa gazeta powiada, że ma tylko 400 ludzi.

— Czytamy w dziennikach z Nowego-Yorku, dochodzących do dnia 9 lipca, iż znaczna liczba osób ubiega się o prezydentcyę w Kolumbii; przedstawiono jenerałów *Soublette*, *Montillai* *Sucre*.

— Dnia 16 lutego załoga z Callao uczyniła wycieczkę. Royalści odparci byli ze stratą 200 ludzi zabitych, 19 jeńców i znaczną liczbą rannych. Patryoci mieli 26 zabitych, 23 rannych i 11 niewolników.

PORTUGALIA.

Lisbona d. 20 lipca.

(z Korrespondenta Warszawskiego).

Dokończenie wyjątków z uwag Gazety Dworskiej Lizbońskiej, nad teraźniejszemi stosunkami Portugalii z Brazylią.

... Król zostawił synowi swemu w Brazylii Ministeryum i Radę Stanu, wszelkie pełnomocnictwa do zawiadywania wydziałem sprawiedliwości, dochodami i pomyślnością wewnętrzną kraju; słowem nayoobserwniejszą władzę opatrzył Król syna swego i wszystko uczynił, co tylko było potrzebnem do ustalenia pomyślności Brazylii i powagi dostojenstwa następcy tronu. Mógłże więc Król Jmé dać większe dowody swojej troskliwości i przywiązania? Zławszy tyle dobrodziejstw, (które Brazylija winna jest jedynie dobrej woli, wspaniałomyślności i dobroci serca i rozsądnej polityce Monarchy); złożywszy pieczę nad tem całym swem dziełem w ręce tego, który najdroższym był jego sercu, w ręce ukochanego syna swego, następcy tronu i praw swoich, można było na chwilę pomyśleć, że Król Jmé wsteczny krok uczyni, i z obojętnością poglądać będzie na zaburzenie tego pomnika chwały swojej? Wiadomo jest światu całemu, że Król, wróciwszy do Lizbony w dniu 1 lipca 1821 roku, swoją władzę Królewską znalazł w ręku naczelników rewolucyi, których dziełem był ów nieprzesorny akt, przywołujący do Europy Xięcia następcę *Don Pedro*; i którzy obok tego przy czynili się do wydania tylu innych postanowień, dążących do zachwiania całej budowy i zabezpieczenia w Brazylii tegoż samego ducha rewolucyjnego, który wtenczas w Portugalii panował. Znana jest stałość bohateraka Króla w odpięciu tych wszystkich samachów, a razem umiarkowanie i roztropność, z jaką oczekiwał stanowczej zmiany. Ta niebawnie nastąpiła; a Król Jmé korzystając z pierwszych chwil przywrócenia dawnego porządku rzeczy, zwrócił natychmiast uwagę na Brazylię i bezwarunkowo położył tamę wszelkim krokom nieprzyjacielskim tak na morzu jako i na lądzie. Król Jmé mocno był przekonany, że ludy Brazylijskie z zapalem przyymą wieść o przywróceniu dawniej formy rządu i dawniej powagi Króla, swego dobroczyńcy, oycy i opiekuna. Szlachetne i wspaniałomyślne użycie władzy, ze strony Króla, powinno było rozbroić samych nieprzyjaciół; a tém bardziej ten rozsądny sposób postępowania, powinien był wystarczyć do wytrącenia oręża z rąk poddanych, którzy z tylu ważnych i świętych powodów winni są posłuszeństwo swemu Monarsze. Jakąż dałyby odpowiedź ludy Brazylijskie, gdyby ich zapytano: co za powód do zażalenia dał im Król Jan VI? Ani sprawiedliwość, ani rozsadek, niemoże usprawiedliwić postępowania Brazylińczyków, którzy same tylko dobrodziejstwa i dowody przychylności od matki oyczyny i jej władcy odbierali....

Z tych więc powodów spodziewać się należy, że nieszczęśliwa gwiazda niezgody, różniąca dwa bratnie ludy, musi nakoniec aniknąć z horyzontu. Tak jest! Oczywiste i mocne dowody przywiązania

dobroci Monarchy, wzmocnione, silniejszymi nad wszystko, krwi związkami, zapewnią raz jeszcze wspaniałemu Władcę naszemu hołd uosząc, których po mieszkańcach Brazylii ma prawo spodziewać się, dawszy im tyle dowodów szczególniejszej swojej przychylności. Wrzeczy samey, równie szlachetność, jak i święte obowiązki obudzić powinny taki sposób myślenia i czucia w ludach Brazylii, a co stanowiący mieć będzie wpływ na ich jak i na naszą pomyślność.

— Dnia 23 —

Nadeszła nader ważna urzędowa wiadomość treści następującej: „Potwierdza się wiadomość, o usiłowaniu, aby rejeta Brazylii, (Cesarza) absolutnym Monarchą, wbrew konstytucyi uczynić: kilka miast prowincyi St. Paul, podało prośbę w tej mierze do Cesarza, lecz Cesarz oświadczył: że wiernym pozostanie konstytucyi, którą uważa za rekoymią szczególności Brazylii i nie chce w niecierpić nadwagę przywłaszczając sobie władzę absolutną.

Lisbona dnia 18 lipca.

(z Korrespondenta Hamburskiego.)

Najjaśniejszy Król, na mocy dekretu z d. 26 maja, rozkazał ażeby wszystkie dochody byłe inkwizycyi, wnoszone do kasy umorzenia długów.

Z Pont-Lois na wyspie francuzkiej d. 15 kwietnia, okręt *Robuste* z *Bordeaux* przybył tu z *Kaluty* i przyniósł wiadomość, że birmani zdobyli na powrót od angielskich *Rangoon*, miasto *Ipalli*, i wielki rozlew krwi między nieprzyjaciółmi rządili.

HISZPANIA.

Madryt dnia 28 lipca.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Batalion hiszpańskiego pólku 5go liniowego, zbuntował się w S. Ander z powodu otrzymanego rozkazu, aby do wyprawy amerykańskiej był na pogotowiu. Pomimo tego, po rozbrojeniu posłano go do miejsca przyznaczenia.

Niechętni rozgłosili, że rewolucyoniści opowiali Centę; ale listy z Kadyxu i Algeiras do 22 t. m. pisane nie o tém niewspominają.

Piszą z Madrytu, że Hiszpania na przyszłość towary osadnicze przez *Bordeaux* wprowadza; będzie musiała, gdyż porty jej przez kolumbijskich korsarzów ściśle są blokowane.

Z Kadyxu piszą pod dniem 22 lipca: z *Vigo* dochodzą bardzo smutne wiadomości; hiszpańskie okręty niemogą się nawet o milę od brzegów oddalać, bo wszędzie czatują na nie korsarze, a żaden statek uciec im nie może.

Pan *Tacon* mianowany jest posłem do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, Pan *Lahora*, dotychczasowy konsul jenerałny w Paryżu, członkiem rady indyjskiej, Pan *Castillo* jenerałnym konsulem w Anglii, Pan *Kalderon* dotychczas członek poselstwa w Rosyi, naczelnikiem bióra spraw zagranicznych.

Kanonik *Olazaga* jeden z pierwszych naczelników rozruchów czernych w *Maladze*, skazany został na zamknięcie klasztorne.

Trapiata *Don Antoni Maranon*, schwytany w *Logrono*, powieszony został pod mooną strażą do *Pampeluny*. *Inonito* ma być także przytrzymanym.

Jenerał porucznik *Blas-Fournas* mianowany jest jenerałnym kapitanem *Grenady*.

Przysłany z *Pampeluny* do *Bilbao* kommissarz zniósł rozporządzenie, przez które więcej jak trzem liberalom razem zgromadzać się i po zachodzie słońca po ulicy chodzić nie wolno było.

— Dnia 31. —

(z Gazety Warszawskiej.)

List prywatny z *Gibraltaru*, umieszczony w jednym z dzienników paryskich wyraża: „Powstańcy chwytają ciągle wszystkie okręty kupieckie hiszpańskie, które na morze wypływają. 4 statki

korsarskie kolumbijskie, krążące od niejakiego czasu przed *Kartageną*, zrzuciły już ogromną sekodę tamednym kupcom. Żaden okręt nie może do tego portu ani zawinąć, ani z niego wypłynąć, wyjąwszy tylko statki rybackie, które kolumbijskiemu codziennie dostarczają obficie ryb za dobrą zapłatę. Prowincya *Andaluzyi* ma być w takim stanie; zbiegostwo panuje w tamednym woysku, gdyż żołnierzom braknie wszelkich prawie potrzeb, a rząd nie może obmyśleć sposobu dawania im nawet żywności. We wszystkich wsiach sprzedają publicznie zabrane ubogim włościanom bydło, sprzęty domowe i suknie. Przed kilku tygodniami woysko w *Algeiras* zabrało kasę celną, niedostawiając żywności przez 24 godzin. Bandy gieryllasów wszędzie się powiększają; jedna z nich zbliżyła się niedawno o milę od *Sevilli*; wysłany naprzeciw niej oddział woyska wrócił śpiesznie do miasta. Gieryllasowie ci nie złego nie czynią mieszkańcom; poczytują tylko ochotników królewskich za przeciwników swoich, i uważano, iż postępowanie ich jest jednakowe, co zdaje się oznaczać, jakoby zostawali pod jakim dowódzą.

W radzie ministrów, odprawionej d. 27 b. m. podano wniosek zaciągania 70,000 ludzi do woyska; a gdy minister skarbu zwrócił uwagę na wycieńczony stan skarbu, proponowano więc nadzwyczajny podatek 100 milionów realów od własności gruntowej. Pan *Zea* chciał, aby ten podatek rozciągał się także do własności gruntowej kościołów i klasztorów, która przeszło trzecią część wszystkich nieruchomości w kraju wynosi; poczem całego zamysłu zaniechano.

Jenerał *Bezières* otrzymał rozkaz wyjechania z *Madrytu* i udania się do *Walencji*.

Jenerał *Fournas* objął dowództwo w *Biskai* na miejscu jenerala *Quesada*.

Dwaj urzędnicy wyjechali pagle z *Wittoryi* (jak słychać) do tutejszej stolicy, dla odkrycia Królowi *Impi* intryg w tamednej prowincyi. Policya kazala dawać baczność na kilka padeyrzanych wozów, wysłanych stąd do *Katalonii*, i miano znaleźć broń, która zapewne dla jakiejś buntownicy była przeznaczona. Deputowani się z *San Ildelfonso* w prowincyi. Nayedem o uznanie przywilejów się z *Kadyxu* do *Arbogatsi* mieszkańców.

Dnia 1 sierpnia. —

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Król rozkazał, iż ci właściciele w *Korunnii*, którzy z powodu politycznych przestępstw roku 1814 na kary pieniężne skazani zostali i od kar tych pod rządem konstytucyjnym byli uwolnieni, do zapłacenia ich w przeciągu dni 3 zmuszeni być powinni.

Arragonia i *Andaluzya* zdają się być najwazniejszymi dla absolutystów punktami. Listy z *Malagi* mówią o odkryciu nowego spisku w tém miejscu i o bitwie między milicyantami i królewskimi ochotnikami.

Komandosa wojskowa w *Saragossie*, skazala znakomitą osobę w tém mieście zamieszkałą na 4roletnie więzienie na galerach, za to, że u niej żył *Wilhelma Tella* znaleziono.

Xiaze Infantado opierał się nadaremnie zaprowadzeniu junty bezpieczeństwa. Otrzymał już od Króla wyraźny rozkaz, aby tę Junte niezwłocznie zwołał.

Na najbliższej radzie ministrów rozwiązane być ma zapytanie: czy inkwizycya ma być przywróconą. Spodziewają się, że instytucya ta więcej przeciwników mieć będzie, zwłaszcza, że arcybiskup z *San Velez*, najgorliwszy jej stronnik, śmiertelnie choruje i wpływem swoim popierać jej nie może.

(z Korrespondenta Hamburskiego.)

Słuchając, iż Król *Imc* przedsięwzięcie podróży do *Valladolid*, *Burgos* i *Wittoryi*.

Niedawno postrzegła policya, że członkowie junty apostolskiej mieli ciągle w *Willa* liczbę po-

(1)

stanców wruchu. P. Recacho intendent policyi, wkrótce odkrył te roboty, przejął wiele listów, a nawet aresztował jednego posłańca, który nioś pewny rodzaj okólnika ustnego do Korduby, dla rozszerzenia ztamtąd po całej Andaluzji. W tym okólniku jest mowa o powrotnym przywróceniu i wyniesieniu na tron Infanta Don Carlos, które miały być skuteczne w najkrótszym czasie; dalej o potrzebie konfiskowania na rzecz rojalistów dóbr tych wszystkich, którzy mieli pośredni lub bezpośredni udział do rewolucyi: nakoniec o przywróceniu inkwizycyi.

Piszą z Irun pod d. 5 sierpnia: trapista Don Antonio Maragnon jest wprawdzie uwięziony, jednakże duchowieństwo w Pampelonie wstawiło się za nim i otrzymało pozwolenie, przyjęcia go do klasztoru przeszedł on na stronę karlistów.

FRANCYA.

Paryż dnia 9 sierpnia.

(z Monitora Warszawskiego.)

Donoszą z Lyonu, iż srożyła się tam burza, której się woale niespodziewano. Przez 50 minut deszcz albo raczej wód potoki lały wśród błyskawic i tak częstego bicia piorunów, iż można było mniemać, że się jaka wielka bitwa stacza pod naszymi murami. Burza ta ochłodziła powietrze po niezmiernym poprzednim upale.

—Także i z Bayony piszą pod dniem 2 sierpnia, że dnia 31 lipca około godziny 6tej zrana bardzo grzmiało a kilka razy piorun uderzył, pomiędzy innemi, w statek któremu tylko spalił banderę; dziewczyna mająca słomiany kapelusz została zabita, dwaj mężczyźni którzy jej towarzyszyli niebezpiecznie ranieni.

—Dziennik Gwiazda tak między innemi pisze o grekach. „Nie, nie opuściliśmy sprawy greków gdy ich nieszczęścia temi świętszą ją dla nas czynią. Lecz czyliż wolno nam było ukrywać fakta które byłyby nieuchronnie rozszerzyły się przez dwadzieścia odgłosów? Czyliż mieliśmy prawo żądać, aby nam wierzone, gdy ogłaszamy zwycięstwa, jeżelibyśmy ukrywali klęski i ich przyczyny? Gdy prorok wołał boleśnie: *Vae tibi Jerusalem*, jeżeli *non audisti vocem meam*! bytżie nie okazanych przykładów? Nie odwołujemy dowodów: są chrześcijanie zajmowania się losem greków; jeżeli greki nie przeszli już dzień aby oświeconą i chrześcijańską ciężyć, jeżeli chcą, ich tryumf, powinni wiedzieć, że Europa podzielała wi przyjaciele, jakie rady mogą ich poprowadzić na drogę zbawienia, a jakie zgubić ich mogą. Niech wyspy i ląd rzeką się zazdrości, niech zniknie niegodność mniemań, duma i niechęci wódzów, niech nareszcie połączą się greki, a ich sprawa zwycięży, nie wątpimy, ten stan, w którym się znajdują. My więc jesteśmy prawdziwemi przyjaciółmi greków, co ich utrzymujemy w imieniu zasad które sprawiły ich siłę, i same tylko mogą ich ocalić; ich prawdziwemi nieprzyjaciółmi są ci, którzy ich bronią, trwożą świat, aby się nieodnowiły zgubne teorie, które już opłacała Europa przez tyle łez i krwi, są ci, którzy przez podanie w pogardę krucyat oziębili serca i przytłumili litość którą powinien byłobudzić los chrześcijan, walczących przeciw barbarzyńcom. Gdy religia była pierwszą sprawą Europy, na jej głos powstawał cały świat chrześcijański. Ogłoszono Krucyatę a rycerze chrześcijańscy wszystkich królestw znajdowali się na témże samém polu bitwy dla walki z hiszpanami przeciwko mawrom, wspólnym nieprzyjaciółom. Dziś unosimy

się za czczemi teoryami lub za interessami kupieckimi, a jeżeli greki ulegną w obronie oyczyzny pod orężem egipcyan pożeranych przez powietrze mrowe, potomność powie: że opierali się przez trzysta lat trzem wielkim klęskom: powietrzu, mahometanom i wyobrażeniom liberalnym.“

—Przyaresztowano w Neapolu 30h cudzoziemców, jako należących do Węglarzy, pomiędzy którymi znajduje się dawny major, nazwiskiem Cateuccio.

Nastąpi w tem mieście nowa organizacja żandarmerji. Korpus ten ma wynosić 7,000 ludzi powierzono mu będzie wyłączne staranie zachowania publicznej spokojności. Zaydą także niektóre odmiany w administracji i sądownictwie.

Paryż dnia 12 sierpnia.

(z Korrespondenta Hamburskiego.)

Podług listów z Bajonny pod d. 6 b. m. oczekują tam regimentu artylleryi z Rennes i ciągle mówią o podróży Króla Ferdynanda do Francji.

Król Jmć przeznaczył 25 000 fr. dla nieszczęśliwych pogorzałych mieszkańców miasta Salina na tenże cel przeznaczyli, N. Delfin 2,000 fr., Delfinowa 2000, a Xiążę Orleanu 1000 fr., Obywatele lionscy dali 13 000 fr., Lafitte 10 000 fr.

Wczorajsza Gazeta Aristarque donosi; że Xiążę Bordeaux zaślubiony jest z najstarszą córką Infanta Don Francesco de Paulo Elżbietą Ferdynandyną.

TURCYA.

Od granic Tureckich d. 1 sierpnia.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

W Nauplii schwymano turka, który miał przy sobie list do bezimiennego od Ibrahima baszy w tej treści: „Jestem w Trypolizie i za dwa dni stanę przed Nauplią; zagwoźdźcie działa jak tylko mnie zobaczycie.“ Turek ten zrobił się przyśledztwie zupełnie niemym. Od czasu tego wypadku, mają tu kilku wódzów w podeyrzeniu. Mówią, iż Odysseusz nie przypadkiem z zamku w Atenach spadł, ale przemocą stracony z niego został. Grecy oświadczyli dowódcy austriackiej stacyi że na przyszłość nie znim wspólnego mieć niechcą.

Dziennik Wileński.

Numer 7 Dziennika Wileńskiego, 1825. zawiera następujące materye: Oświecenie. Zagajenie posiedzenia publicznego CESARSKIEGO Uniwersytetu wileńskiego dnia 30 czerwca. — Żywoty uczonych. Żywot Augusta Becu. — Historia. Rzut oka na stan kobiet w narodach północnych. — Handel. O kompaniach. — Kompanija bałtycka w Kopenhadze. — Poezya. Opis burzy z Wirgil. — Żeglarska duma. — Wypadki społeczne. O przyczynach niepowodzenia wojsk hiszpańskich w Ameryce południowej. — Siła zbrojna morską Francji i Ameryki północnej. — Porównanie siły zbrojnej lądowej francuskiej pod Napoleonem i pod Karolem X. — O skutkach teraźniejszego dobywania kopalni amerykańskich. — Rzut oka na wypadki we czterech miesiącach r. t. — Bibliografija. Opisanie rękopisów słowiańsko-ruskich biblioteki Hr. Tolstowa. — Dodatek do historii literatury polskiej X. Moszyńskiego. — Nowe dzieła polskie. — Nauki starożytne. O węglu drzewnym i robieniu octu drzewnego (z ryciną). — Opisanie fabryki porcelany w Wiedniu. — Opisanie gospodarstwa niderlandzkiego ciąg 3ci. — O użyciu popiołu roślinnego. — Sposób zachowania istot roślinnych i zwierzęcych od myszy.

Obserwacja meteorologiczna.	Czas obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
	d. 20 godz. 2. wieczor	28 cal. 1,9 lin.	+ 14,5 stopni.	Zachodni.	Pogoda
	d. 21 godz. 5 z rana	28 — 1,1 —	+ 7,0 —	Poludniowy.	Pogoda

Pozwolono drukować Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 21 sierpnia o. s. 1825 Roku;

Ukazy Rządzącego Senatu.

W rzeczy: jakim sposobem zadosyć czynić, w guberniach zachodnich, kredytorom, niemającym prawa posiadania majątkow nieruchomych z włościanami, w zdarzeniu, kiedy im te majątki za dług przysądzone będą.

Wedle Ukazu JEGO CESARSKIEY MO-SCI Rządzący Senat, na powszechném zebraniu Departamentow Sanktpetersburskich, słuchali Opinii Rady Państwa w brzmieniu następującem: Rada Państwa na Departamencie praw i na powszechnem zebraniu rozpatrywała przełożenie Powszechnego Zebrania Departamentow Sanktpetersburskich Rządzącego Senatu o tem: jakim sposobem zadosyć czynić, w guberniach zachodnich, kredytorom, niemającym prawa posiadania majątkow nieruchomych z włościanami, w zdarzeniu, kiedy im te majątki za dług przysądzone będą? Powodem do tego była okoliczność następująca: W gubernii Grodzieńskiej, w powiecie Prużańskim, w czasie rozdzielenia przez Sąd exdywizorski majątku obywateli: *Niepokojczyckiego i Wygonowskiego*, za długi pomiędzy kredytorami, wydzieloną została żydowi *Herszce Hinzburgowi* i jego synowi część majątku *Tewele*, g dusz włościan w sobie zawierająca, z prawem zarządzania tą częścią przez wybranego od siebie administratora, któremu dozwolono rozporządzać tą własnością żydów, podług ich żądania; w czasie zaś przedaży tej części i w innych zdarzeniach, podpisywać się na zawieranych tranzaktach, albo jemu jednemu, albo razem z Hinzburgami, słowem, we wszystkim postępować podług ich żądania; przytem dozwolono Hinzburgom, jeśli zechcą, dla jakich bądź przyczyn, odmienić tego administratora, prosić o to Opieki szlacheckiej, albo gdzie będzie potrzeba. Były Minister Skarbu, w przedstawieniu swoim do Rządzącego Senatu, pod d. 23 grudnia 1820 r., znalazł to rozporządzenie przeciwném Ukazom dnia 11 grudnia 1800 i 15 lipca 1801 roku, które zalecają, iżby żydzi wioskami i włościanami pod żadnym tytułem niewładali i nie rozporządzali, i żeby przez żadne zobowiązanie się wioski i włościan sobie niebrali. Azatem tenże Minister Skarbu podawał: dla zapobieżenia podobnym, prawu przeciwnym rozporządzeniom, w czasie rozdzielania majątkow obywatelskich za długi, pomiędzy ich kredytorów, w guberniach zachodnich, postanowić: iżby w zdarzeniu przysądzenia jakiej bądź osobie, niemającej prawa posiadania włościan, takiej części majątku dłużnika, w której są włościanie, z prawem wykupu, na ośniewie Ukazu 16 maja 1807 roku, część ta do wykupu jey przez dłużnika, albo do upłynienia naznaczonego na to terminu dziesięcioletniego, oddawaną była w zupełne zarządzanie miejscowej Szlacheckiej Opieki, z tém, iżby dochody, pobierane z tego majątku, po opłaceniu należnych do skarbu poszlin, oddawane były tej osobie, której ten majątek został wydzielony. Po upłynieniu zaś terminu naznaczonego, albo w czasie rozdzielania ma-

jątku dłużnika bez prawa wykupu, schedy, takiego majątku z włościanami, przysądzone osobom, niemającym prawa ich posiadania, zostawiać tym osobom, na ośniewie *Naywyżey* potwierdzoney Opinii Rady Państwa 8 stycznia 1820 roku, przedawać komukolwiek z mających takie prawa, w ciągu trzech lat, z zastrzeżeniem iżby wprzeciagu tego czasu, schedy ich znajdowały się także w zupełnem rozporządzeniu miejscowej Szlacheckiej Opieki, i żeby po upłynieniu tego terminu, w przypadku nieprzedania przez nich samych, Opieka, przedawszy te schedy porządkiem ustanowionym, wziętą summę oddawała im, albo prawnym ich sukcesorom. Stosownie do tego zalecić Gubernatorowi Cywilnemu Grodzieńskiemu, względem należytego wypełnienia, co do majątku, który się dostał żydom Hinzburgom. Departament 3ci Senatu projekt ten Ministra Skarbu potwierdził, i wniosł tę rzecz na rozpatrzenie do Powszechnego Zebrania, w którym zaszła różność zdań. Dla tego Minister Sprawiedliwości przełożył Rządzącemu Senatowi postanowić na czas przyszły za prawidło rozwiązanie Ministra Skarbu, przez 3ci Departament Senatu przyjęte. Z tem rozwiązaniem zgodzili się wszyscy Senatorowie, a jeden z nich dodał, żeby o majątkach wziętych w Opiekę, donosić Senatowi. Rada Państwa, rozpatrzywszy rzecz tę, znajduje przedstawienie byłego Ministra Skarbu, aprobowane przez Rządzący Senat i Ministra Sprawiedliwości, za gruntowne i zgodne tak z ogólnymi prawami Państwa, jako i z prawami nabytych od Polski gubernii, a zatem przez *Opinią postanawia*: postanowić na czas przyszły za ogólne prawidło: iżby we wszystkich, przyłączonych od Polski guberniach, nietylko samym żydom, ale i wszystkim innym osobom, które, na mocy Ukazow Rządzącego Senatu roku 1758 lutego 9 dnia i 1814 lipca 11, także *Naywyżey* potwierdzoney Opinii Rady Państwa 1820 stycznia 8 dnia, właściwie dla przyłączonych od Polski gubernii, niemają prawa kupować wsi i posiadać włościan, w zdarzeniu przysądzenia komukolwiek z nich części majątku dłużnika, która zawiera w sobie włościan, taką część, oprócz samey ziemi, — nabywanie której na własność, podług Ukazu 12 grudnia 1801 roku, dozwolone wszystkim wolnym stanom, — oddawać do wykupna dłużnikom, albo do upłynienia naznaczonego dla wykupienia terminu dziesięcioletniego, w zupełne rozporządzenie miejscowej Szlacheckiej Opieki, z zastrzeżeniem, ażeby dochody, pobierane z tego majątku, po opłaceniu należnych do Skarbu poszlin, oddawane były tej osobie, dla której ten majątek został wydzielonym; po upłynieniu zaś terminu dziesięcioletniego, albo w czasie rozdzielania majątku dłużnika, bez prawa wykupu, części takiego majątku z włościanami, przysądzone osobom, niemającym prawa ich posiadania, dozwolić im, zgodnie z *Naywyżey* potwierdzoną d. 8 stycznia 1820 roku Opinią Rady Państwa, przedać komukolwiek

z cieszącym się takim prawem, w ciągu trzech lat, z zastrzeżeniem, iżby w przeciągu tego czasu części te znajdowały się także w zupełnem rozporządzeniu Opieki Szlacheckiej, i żeby po skończonym trzyletnim terminie, w przypadku nieprzedania przez nich samych, Opieka, przedawszy te części, podług rozporządzenia Zwierzchności Gubernialnej porządkiem ustanowionym, wziętą sumę oddawała tym osobom, albo ich sukcesorom. Na oryginale własną JEGO CESARSKIEJ MOSCI ręką napisano tak: „*Ma być podług tego. Carskie Siewo, lutego 17 dnia 1825 roku*“ Rozkazali: O powinności wypełnienia wyżej wypisanej Opinii Rady Państwa, przez JEGO CESARSKĄ MOSC N a y w y ż e y potwierdzonej, zalecić wszystkim Rządom Gubernialnym i zgić Departamentom Sądów Głównych przyłączonych od polskiego kraju gubernij; a dla wiadomości posłać drukowane Ukazy do wszystkich miast i osób urzędowych; do Najszyjszego zaś Rządzącego Synodu, do wszystkich Departamentów także do Powszechnego Zebrania Departamentów Moskiewskich Rządzącego Senatu przesłać uwiadomienia. Dnia 30 czerwca 1825 roku. (Z Powszechnego Zebrania Departamentów Sankt-Petersburskich.)

Rząd Gubernialny Litewsko Wileński przesłał do Redakcyi dla ogłoszenia:

Kopija z Kopij.

Ministryum Skarbu. Okolnie do Izb i Expedycy Skarbowych.

Departament różnych podatków i poborów. Do wiadomości Ministryum Skarbu doszło, że od włościan, sprzedających zboże na przystaniach z barek,

Oddział I. Stół Czasowy. w niektórych miejscach, wymagają opłaty miejskiej akcyzy, a w drugich zmuszają do brania na każdym miejscu sprzedaży, osobnych świadectw na handel, dla tego niby, że

Nr. 5395 17 czerw. 1825. O handlu zapasami żywności ze statków, wozów i łodzi. w urzędzeniu gildyinnym handel zapasami żywności zostawiony wolnym wtedy tylko, kiedy się odbywa z wozów i łodzi.

Porównyując tę okoliczność z prawami znajdującą, że na podstawie 111 § postanowienia dodatkowego o gildach, i Ukazów 1810 grudnia 8 i 1812 grudnia 29 zostawionych co do zapasów żywności w swej mocy, handel niemi prowadzony być może z wozów, łodzi i rzecznych statków na przeznaczonych do tego miejscach, bez brania jakichkolwiek świadectw na handel, a ponieważ podług urządzenia gildyinnego, akcyzy od włościan na pożytek miast kazano pobierać w takim tylko zdarzeniu, jeżeli oni, podług rodzaju swego handlu, obowiązani są mieć ustanowione świadectwa; przez co samo z siebie wypada, że od sprzedaży przez nich z wozów, łodzi i wszelkiego rodzaju rzecznych statków także na targach i jarmarkach, zboża i innych rzeczy do żywności potrzebnych a podług § 140 i wszystkich ogólnie włościańskich produktów, nie należy wymagać od włościan żadnej akcyzy, wyjąwszy te miejsca, w których exystują osobne postanowienia.

Dając o tém znać Izdom i Expedycyom Skarbowym, dla powinnego zalecenia, komu na-

leży, zalecam im, wszelkimi sposobami przestrzegać, aby odbył zapasów żywności i własnych włościańskich produktów, na wspomnioną ośnowie nie był ścieśniany żadnymi niedozwolonemi poborami, pod obawą oddania za to winnych pod Sąd podług prawa.

Z otrzymanym exemplarzem w Litewsko-Wileńskim Rządzie Gubernialnym zgodno: Powytczyk Kolleski Reiestrator Milanowski.

Kopija z Kopii.

Ministryum Skarbu. Okolnie do Izb i Expedycy Skarbowych.

Departament różnych podatków i poborów. Dla usunięcia ucisków, jakim w niektórych miejscach podpadają włościanie, trudniący się różnemi robotami dla fabrykantów, zalecam Izdom i Expedycyom Skarbowym, ku nie-

Oddział Iszy Stół Czasowy. Nr 4,400. 28 maja 1825 roku. chybmemu z ich strony dostrzeganiu, ażeby włościanie trudniący się tkaczewstwem jedwabnych, wełnianych, bawełnianych i innych wyrobów, z

O robotach włościańskich po wsiach. materyałów dających się im przez fabrykantów, zgola nie byli zmuszani do brania świadectw, chociażby odbywali te roboty w osobno wystawionych po wsiach świetlicach; co się zaś tyczy takich włościan, którzy w osobno wystawionych domach odbywają fabryczne roboty na własny rachunek i z własnych materyałów, a przy tém mają wolnych najętych robotników: tacy tedy, jako właściciele fabryk, powinni brać, stosowne do obszerności robot, świadectwo.

Na autentyku podpisano: Minister Skarbu Jenerał Porucznik Kankryn. — Dyrektor N. Dubieński.

Z otrzymanym exemplarzem w Litewsko-Wileńskim Rządzie Gubernialnym zgodno: Powytczyk Kolleski Reiestrator Milanowski.

Kopija z kopii.

Ministryum Skarbu. Okolnie do Izb i Expedycy Skarbowych.

Departament różnych podatków i poborów. Do wiadomości Ministryum Skarbu doszło: że włościanie, wysyłani przez panów swoich, dla zakupu zboża, potrzebnego do ich zawodów, wełny do fabryk i t. d., doznają ścieśnienia ze strony mieskich zwierzchności, przez wymaganie handlowych świadectw, bez których nie dopuszczają się do takich zakupów.

31 maja 1825 roku N. 4522. O wolnym kupowaniu oyczystych płodów. Zważywszy, że podług 110 § postanowienia dodatkowego o gildach, włościanom zabroniono prowadzić pod imieniem panów, bez świadectw, tylko kramnego i w ogóle wszelkiego cząstkowego handlu, niewłaśnemi płodami, a również zakupowanie oyczystych płodów wszelkiego rodzaju zostawiono dla wszystkich stanów, zupełnie wolne, z obowiązkiem, ażeby kupujący brał świadectwo jedynie w tym przypadku, kiedy będzie odprędał kupiony przez się towar, wkładam na Izby i Expedycy Skarbowe obowiązek wszelkimi sposobami przestrzegać aby ze strony Rad miejskich, Magistratów, Ratuszów i Policyjnych Zwierzchności, nikomu niebyło czyniono ścieśnienia co do prawa tego zakupowania, na które niepotrzeba żadnych świadectw.

Z otrzymanym exemplarzem w Litewsko-Wileńskim Rządzie Gubernialnym zgodno: Powytczyk Kolleski Rejestrator *Milanowski*.

Kopija z Kopij.

Ministerium Skarbu
Departament różnych podatków i poborów.
Oddział 1szy
Stół czasowy

Okolnie do Izb i Expedycy Skarbowych.

Dla zapobieżenia wszelkim nie-
wyrozumieniom co do handlu na
jarmarkach, zalecam Izbom i Expe-
dycjom Skarbowym, dodając do
obwieszczenia Ministerium Skarbu,
wydrukowanego w kwietniu roku
tego w gazetach obu stolic, uwiado-
mić kogo należy; 1) że handlu-
cy mieszczanie i posadcy na wszy-
stkich w powszechności jarmarkach
mogą prowadzić handel w kramach
i innych otwartych zakładach, ale
tylko temi towarami które klassie
każdego są właściwe; 2) że obywatele i szla-
chta mają prawo przywozić na jarmarki wła-
sne wiejskie i fabryczne płody, na sprzedaż z
czasowych składów; sprzedaż zaś kupionych
towarów, należąca do stanów handlujących,
może im być dozwolona nie inaczej, tylko
z zapisaniem się do gildy.

Na autentyku podpisano Minister Skarbu
Generał Porucznik Kankryn. — Dyrektor N.
Dubieński.

Z otrzymanym exemplarzem w Litewsko-
Wileńskim Rządzie Gubernialnym zgodno: Po-
wytczyk Kolleski Rejestrator *Milanowski*.

O z b i e g a c h

Od Rządu Gubernialnego Mińskiego ogła-
sza się: iż wzięci za nieokazanie paszportów
aresztanci: Borys Połomarew, Antoni Puziń-
kiewicz, Kazimierz niepamiętający nazwiska,
i cygani: Andrzej Woydałowicz z rodziną, ja-
ko to: z żoną Magdaleną i 8miorga dziećmi,
brat jego Franciszek Woydałowicz, siostra
Bogumiła Matuzewiczowa z małoletnim synem,
służące Woydałowicza: Urszula Gasperowicz-
owa i Alesia Lewicka; wyznali że są włóścia-
nami: Połomarew, z gubernii i powiatu Mo-
hylewskiego ze wsi Tubalik obywatela Czernia-
jewą; Puzińkiewicz, z gubernii Wileńskiej po-
wiatu Brasławskiego majątku Wosbun obywa-
tela Wyrwicza; Kazimierz bez nazwiska, z
gubernii Wileńskiej powiatu Oszmiańskiego
ze wsi Słanowa obywatela Ważyńskiego, któ-
ry jakoby darował go obywatelowi Kimiru, a
cygani Andrzej Woydałowicz z rodziną swo-
ją, z gubernii Wileńskiej powiatu Wilkomier-
skiego obywatela Krzysztofa Kromplewskiego,
ostatnia zaś Lewicka, z gubernii Witebskiej
powiatu Dyneburskiego obywatela Grafa Moh-
la. Na mocy Imiennego N a y w y ż s z e g o
Ukazu 23 lutego 1825 roku, uznani zostali za
włóczegów i odesłani do Syberyi na zaludnie-
nie. Rysy tych włóczegów są następujące:
Połomarew urody 2 ar. 5½ wier., twarzy peł-
ney gładkiej, nosa miernego, oczu szarych,
włosów na głowie ciemnych a na wąsach i bro-
dzie błąd, od urodzenia lat 45; Puzińkiewicz
urody 2 ar. 4½ wier., twarzy chudey ciemney,
nosa miernego pośrodku szeroki, oczu szarych,
włosów na głowie, wąsach i brodzie światło

błąd, od urodzenia lat 55; Kazimierz bez na-
zwiska urody 2 ar. twarzy szczupłej ciemney
z piegami, nosa średniego; oczu czarnych, wło-
sów błąd, od urodzenia lat 19; Woydałowicz
urody 2 ar. 6 wier., twarzy chudey ciemney;
nosa średniego, oczu szarych, włosów na gło-
wie czarnych, a na wąsach i brodzie siwych,
od urodzenia lat 80; żona jego Magdalena uro-
dy 2 ar. 3 wier., twarzy szczupłej chudey cie-
mney, nosa miernego, oczu czarnych, włosów
na głowie czarnych, od urodzenia lat 35; Fran-
ciszek Woydałowicz urody 2 ar. 6 wier., twa-
rzy pełney ciemney, nosa średniego, oczu czar-
nych, włosów na głowie, wąsach i brodzie czar-
nych, z prawej strony nosa ma brodawkę, od
urodzenia lat 40; Matuzewiczowa urody 2 ar.
3½ wier., twarzy pełney ciemney ospowatey;
nosa średniego, oczu czarnych, włosów na gło-
wie czarnych, od urodzenia lat 25; Gaspero-
wiczowa urody 2 ar. 2 wier., twarzy chudey
ciemney, nosa średniego, oczu czarnych, wło-
sów na głowie czarnych, od urodzenia lat 20;
Lewicka 2 ar., twarzy chudey ciemney, nosa
średniego, oczu czarnych, włosów na głowie
czarnych, od urodzenia lat 45. Azatem jeżeli
ci włóczęgi okażą się do kogokolwiek należą-
cymi, iżby w prośbach swoich o ich powrót
postąpili podług istotney mocy pomienionego
Ukazu. Dnia 20 czerwca 1825 roku.

Sekretarz Felicyan Arcimowicz.

Powytczyk Zienowicz.

3. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na roz-
dzielenie funduszów między wierzycieli W.
Marcina Bronica Porucz. wojsk polskich de-
kretem Sądu Głównego 2go Departamentu gu-
bernii Grodzieńskiej, roku 1821 marca 7 dnia
naznaczony, do majątku Mosuszyna, w termi-
nie z obwieszczenia wypadłym, dnia 22 junii
r. 1824 przybył, jurydyką swoją uformo-
wał i termin na powtórny zjazd 15 8bra 1825
roku nazaczył, w jakowej porze, aby wszy-
scy wierzyciele W. Bronica, do majątku Mo-
szyna jawni się zapowiadają, gdyż przez dekret
remisyyny Sądu Głównego dla niestawiających
zapowiedziana amissya.

Michał Korczyc Prezydent Exd.

Joachim Kollatay Exdywizor.

Felicyan Weyss Exdywizor.

Antoni Pławski Rejent Exdywizorski.

2 Z dnia 13 na 14 idącego miesiąca zgi-
nął pies Wyżeł biały prócz na obu końcach
uszu kasztanowate, ktoby takowego widział
lub zatrzymał u siebie, raczy zgłosić się na Łu-
kiszki w domie JW. Grafini Tyszkiewiczowej
pod N. 748, a zato przyzwoitą nagrodę odbierze.

2 Excerpt oświadczenia z protokołu poto-
cznego Sądu Głównego Mińskiego drugiego De-
partamentu w dacie niżej wyrażoney zapisa-
nego, a roku 1825 miesiąca augusta 7 dnia pod
pieczęcią Urzędową tego Departamentu na żą-
danie strony jest wydan.

Roku 1825 miesiąca augusta 7 dnia. Na
Sądzie JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI,
Głównym Mińskim Departamentu drugiego sta-
nawszy osobiście JW. Klandyusz Mirski Do-

ktor Filozofii Sędzia tegoż Departamentu, oświadczenie w imieniu swoim i brata swego JW. Iwona Mirskiego byłego Marszałka Dziśnieńskiego przeciwko Pomarnackim i Podbereskim do zapisania podał w treści następnej. Niżej podpisany w imieniu własnem, oraz w osobie JW. Jmć Pana Iwona Mirskiego b. Marsz. Ptu Dziśnieńskiego z mocy Plenipotencji 1822 r. febr. 24 d. wydanej i w Ziemstwie Ptu Wileń. przyznanej, czynię oświadczenie z następnych pobudek: skład familiynych interessów i stosunki onych w rozmaitych jurydykcyach wydarzyły to, iż do promocyi rozmaitych, z różnemi osobami interessów, do żał. Mirskich z kolei prawa należnych były wydane w różnych datach plenipotencye na imie WJP. Antonelli Pomarnackiey i syna jej Leopolda Pomarnackiego Porucznika, oraz na osoby WWJPP. Józefa Asessora Sądu Głównego Wileńskiego, Fortunata Sędziego Granicznego Gubernii Wileńskiej, Zygmunta Prezydenta Ziemskiego Brasławskiego i Waleryana Rotmistrza Woysk Rossyjskich Podbereskich, na twierdzy których są od nich po różnych jurydykcyach zainstalowani do prawnego w naszych sprawach działania WWJPanowie Adwokaci i Plenipotenci, tych więc wszystkich ad jure agendum władnymi w imieniu naszym ogłaszając, że we względzie stanowienia jakich bądź w naszych interessach układów, robienia rozrachunków, przyzwyczajania pieniędzy i kwietowania, żadney od-tąd pomienione plenipotencye nie mają mocy oświadczam, i jeśliby nawet w któreykolwiek plenipotencji takowa władza WW. Pomarnackim i Podbereskim była zamieszczona oną cofam, a tylko wyłącznie ad jure agendum na rzecz naszą moc onym zostawując WJmć Pana Popłońskiego podług informacji pod dniem 6 augusta daney, przez pocztę i w teyże dacie zgodney prośby do Sądu Ziemskiego Brasławskiego przesłanej, do interessu naszego z Wysohierdami w Ziemstwie Brasławskim umocnionego, oraz dalszych WWJmć Panów Adwokatów w różnych subselliach do podobnychże spraw naszych mocą zjaśnionych powyżey plenipotencyów zainstalowanych, in activo jure agendi statu, ninieyszem oświadczeniem w imieniu naszym potwierdzam, i do nieopuszczania tychże interessów z ich promocyi dopóki nie będzie nadesłane przez udzielny akt sporządzić się mający nowe umocnienie obliguję. U tego oświadczenia podpis takowy. Klaudyusz Mirski Filozofii Doktor.

Sekretarz Atanazy Reutt.

Czytałem z Protokołem potocznym Kol. Regest. Piotrowski.

U tego Excerptu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Sądu Głównego Mińskiego Departamentu drugiego (M. P.).

Roku 1825 augusta 12 dnia takowe oświadczenie że do Gazet Kuryera Litewskiego może być wpisane poświadczam Rudolf Piszczało Prezydent Sądu Głównego 2go Departamentu Mińskiego.

2 Dekretem Exdywizorskim majątku Białey Waki Sowietnikowey Zmijowskiej w roku teraźn. 1825 maja 14 dnia ogłoszonym, dla doktora medycyny Jakóba Liboszyca za sumę rub. 1789 kop. 61 wydzieloną schedę, dwóch

włościan z siemienistością dusz męskich 6 żeńskich 9, ziemi różnego gatunku, łąk i lasów włok 4, morgów 28, przętów 190, od Miasta Wilna o półtóry mile. Ktoby życzył takową schedę nabyć wiecznością, ma się udać dla umowy do W. Bogusława Peżarskiego Adwokata Sądów Głuch Wileńskich, lub W. Jana Zienkowicza Regenta Granicznego i Adwokata Subselliów Wileńskich.

2. Za Rozkazem JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI. Wypis z protokołu dzieł Sądu Zjazdoworozbiorowego fortuny JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza J. W. Polsk..

Roku 1825 miesiąca julii 28 dnia. Sąd Exdywizorski fortuny JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza Jenerała woysk Polskich, skutecznie przepis Dekretu Sądu Głównego Kijowskiego Cywilnego Departamentu w sprawie kredalney JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza roku zeszłego 1824 dnia 23 junii zapadły, rozpoczynając kontynuacją dzieła swego w dniu 1 7bra zeszłego roku, od tego więc terminu do dnia 23 8bra w dobrach litewskich to jest w Grodzieńskiej i Wileńskiej gubernii położonych, masę majątku JW. debitora ustanowił, likwidacją długów wierzyielskich stosownie do przepisu Sądu Głównego Kijowskiego sprostował, w ostatku lokatę dla każdego wierzyciela dóbr litewskich winną przeznaczywszy, celem zaskutecznienia tej czynności i doprowadzenia oney do pożądanego przez wierzyciela skutku, z kompletu swojego W. Jana Mokrzyckiego Sędziego Ziemskiego powiatu Kowieńskiego do dóbr Hrabstwa Turzeckiego i majątności Solecznickiey wykomenderował. Następnie od dnia 23 8bra zająwszy się czynnością do dóbr koronnych ściągającą się, do dnia 18 xbra zeszłego 1824 roku likwidacją długów wierzycieli koronnych stosownie do postanowienia Sądu Głównego Kijowskiego zregulował; masę majątku w dobrach Czarnobylskich, Petrykowskich, Murawickich, Dorohostayskich, Kruhowskich i starostwa Swiniuchskiego ustanowił, i kollokacją dla wierzycieli przeznaczył, poczem z kompletu swojego Podśędka powiatu Dubieńskiego W. Józefa Dobrzańskiego dla dopełnienia Exdywizyi w dobrach Petrykowskich, a Sędziego Massalnego Jana Zaleskiego dla zaskutecznienia podobneyze exdywizyi w dobrach Czarnobylskich rozkomenderował. Sędzia przeto massalny od dnia 18 xbra używszy do tej czynności umówionego leometrę, lubo exdywizyą co do poddanych, dochodów propinacyinych i młynowych oraz rozdzielenia proporcjonalnego ziemi i lasów rozmaitego gatunku jeszcze w miesiącu lutym na papierze dopełnił, kiedy jednak w tym czasie przez wypadnienie nadzwyczajne i niepraktykowane sniegu, a następnie w miesiącu marcu, kwietniu i maju rozlewu wód rzeki Prypeti, Dniepru i Uszy, niepodobną było rzeczą kontynuować dalsze dzieło na ziemi, ta więc czynność bezskutecznie prawie przez miesiąc trzy zatomowaną być musiała, w połowie zatem dopiero miesiąca maja za zmniejszeniem się wód rozpoczętą będąc, teraz zostaje na dokończeniu, aby więc w dniu 15 7bra idącego roku wierzyciele na dobrach Czarnobylskich lokowani w tym Sądzie na gruncie miasteczka Czarnobyla eksystującego dla wysłuchania ostatecznego dekretu i przyjęcia sched dla się wydzielonych stawili się uwiadomienia i tym celem ninieysze zawiadomienie, do Redakcyi Kuryera Litewskiego dla trzykrotnego ogłoszenia podać determinuje. O zgodności z protokołem poświadczam i wolności do druku podania dozwalam Sędzia massalny Jan Zaleski.

2 Dnia 4 augusta skradziono Gończo czar-no pod-ziarą, mającą miesięcy 6, z kamienicy JW. Prałata Półstowskiego na ulicy Zamkowej. Ktoby o niey doniosł odbierze nadgrody rubli assygnacyinych 150.